

VIXEN, Smart Fucking Phone (ft. Oxon)

(Vixen)

Tani MC jak te telefony – po trzech latach konsumpcji
Co drugi zawieszony, działa jak Szajsungi
Planowo się starzeją, wracają do pudełka
I lądują pod ziemią, bo wychodzi następcza...

...co ma styl, czujesz, że o Ciebie zadbał ktoś
Wypakuj go jak myśl, outside the box
Działania Twoje w rapie już od dawna są tu jak...
...aktualizacje, bo niby usprawniasz, a zamulasz!

Za małolata każdy miał być legendą
Rapu, dziś masz na wyświetlaczu podobieństwo
Swoje, bo pęknał! Twoje lustro prawdę Ci po-każe
Ja po upadku wstaję, mam szkło hartowane

Szybko się zmienia otoczenie, zbyt mała pamięć
Na balach w głowie robię zdjęcia zamazane
Gdy wstaję i kładę się, obok mnie mój Huawei
Kiedyś go wyłączę, jak obiecałem

Na nudnej imprezie
Tylko ja i mój Smart Fucking Phone
Jak siedzę w autobusie
Tylko ja i mój Smart Fucking Phone
Zanim zasnę
Tylko ja i mój Smart Fucking Phone
W pokoju, na działce, na randce
Gdy biegam i tańczę
Smart Fucking Phone

(Vixen)

5,5 cala – jedną ręką nic nie zdziałasz
Natura o nas nie zadbała w tej kwestii
Ale śniło mi się wczoraj, jak ewolucja nas ulepszy
Kciuki przy telefonach będą dostawać erekcji

W towarzystwie go wyciągać nie przystoi
Ale patrz, bo będziemy tak wyglądać, #android
Bywa, że telefony gubią się na bi-bach
Twój fason jak Twoja bateria, bo nie trzy-masz

Rozprawiasz w myślach, chcąc znaleźć zasadę znowu
Jak pokazać, że masz ciekawe życie, nie wychodząc z domu
To dziwne rozwiązanie, podziwiam spryt Twój, leniuszku
Na Instagramie zdjęcie nóg na łóżku?

Kończąc, pozdro dla asów – Wasz ziom, Vixen
Wszystko ma wschód i zachód – no filter

Na nudnej imprezie
Tylko ja i mój Smart Fucking Phone
Jak siedzę w autobusie
Tylko ja i mój Smart Fucking Phone
Zanim zasnę
Tylko ja i mój Smart Fucking Phone
W pokoju, na działce, na randce
Gdy biegam i tańczę
Smart Fucking Phone

(Oxon)

Znany i wyuczony gest – po czarne sięgam lustro
I choć nieżywe jest uparcie, karmię je kapustą
Lustro chętnie chapie kartę, podpinam plastik pod Google Play'a

Włączę przeglądarkę, wpiszę: „laski”, będę Google Play'a

W plątaniu kabli szukam ładowarki – znów tu nie ma!
Smartphone krzyczy, by go karmić już, „choćbyś sam, ciulu, nie jadł”
Więc podpinam go uprzejmie, byle przodem
Że-by wiedzieć, co się dzieje, widzieć diodę

Uznać trzeba za fakt – przyrósł mi do łapy czarny klocek
Mądrzejszy niż ja ze sto razy, życia znaczny procent
Zabiera mi, nawet nie liczę już zarwanych nocek
Sprawdź, ziomek, przerobiłem fotkę se dla fazy – oceń

To trochę śmieszne, ale nie wiem, czy zaliczyć to do zmartwień
Witaj w świecie cybernetycznym, jestem homosmartpiens
To może miałkie, nie spędzam życia jak robot całkiem
Bo gdy chcę pisać, to wolę jednak wyciągnąć kartkę

Teraz poważnie: w szesnastce niewiele zmieszczę, ziomuś
Nasuwa się pytanie: „kim jesteś bez telefonu?”
I w sumie fajnie, jak czasem bateria padnie
Wokół popatrzeć – tam też jest nieraz... ładnie

Na nudnej imprezie
Tylko ja i mój Smart Fucking Phone
Jak siedzę w autobusie
Tylko ja i mój Smart Fucking Phone
Zanim zasnę
Tylko ja i mój Smart Fucking Phone
W pokoju, na działce, na randce
Gdy biegam i tańczę
Smart Fucking Phone